DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZA CO KASUJĄ DODATKOWO SANATORIA

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ JESZCZE PRZED WYJAZDEM

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dziennikl odzki.pl

Nr 269 (27 437) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 19.11.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Pabianice

Para bawołów, która uciekła z hodowli dotarła na ulice miasta

Z zagrody pod Pabianicami uciekła para bawołów. Nikomu nie zrobiły krzywdy. Po dawca środa usypiającego zwrócono je właścicielowi
– Str. 12

Pow. kutnowski

Wiceburmistrz Krośniewic kierował pod wpływem alkoholu

Ponad pół promila alkoholu wykryli policjanci u wiceburmistrza Krośniewice, który prowadził samochód
– Str. 3

Filharmonia Łódzka będzie miała nowego dyrektora? Zarząd województwa ogłosi konkurs
– Str. 3

Widzew Łódź przygotowuje się do meczu ekstraklasy z Rakowem w Częstochowie. ŁKS II Łódź wygrał mecz Pucharu Polski z ŁKS III aż 7:1 (1:0) **– Str. 15-16**



FOT. KAMILA TROJOK

Zdrowie

Wirusy atakują! W regionie coraz więcej chorych w przychodniach i aptekach

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Ból gardła, bóle mięśniowo stawowe i suchy kaszel - to objawy infekcji wirusowej, z którymi najczęściej Łodzianie trafiają obecnie do lekarzy. Chorują dzieci i dorośli. Doktorzy zalecają pozostanie w domu i leczenie objawowe. Zachęcają też do sięgnięcia po domowe sposoby na przeziębienie, czosnek, sok malinowy i napary ziołowe.

Pacjenci zgłaszają się z typowymi objawami infekcji górnych dróg oddechowych, takimi jak katar, kaszel, ból gardła czy stan podgorączkowy. Doktor Jacek Kidoń, kierownik poradni przy ul. Leczniczej 6, obserwuje, że każdego dnia do poradni zgłasza się z takimi dolegliwościami coraz więcej osób.

Jesień i początek zimy to okres, w którym naturalnie zwiększa się liczba infekcji wirusowych. Sprzyjają temu zarówno zmiany temperatur, jak i większa ilość czasu spędzanego w zamkniętych pomieszczeniach, gdzie wirusy łatwiej się rozprzestrzeniają.



FOT. ARCHIWUM

Dr Agata Błońska: – Nie należy stosować antybiotyków na własną rękę

– Warto pamiętać o podstawowych zasadach profilaktyki: higienie rąk, wietrzeniu pomieszczeń, odpowiedniej ilości snu i unikaniu kontaktu z innymi osobami, kiedy sami mamy objawy infekcji - mówi dr Agata Błońska z Centrów Medycznych Medyceusz w Łodzi.

Nie każda infekcja wymaga natychmiastowej wizyty u lekarza. Lekarze zachęcają aby w razie objawów infekcji pozostać i sięgnąć po leki bez recepty, a także domowe sposoby na przeziębienie. Nie należy jednak lekceważyć utrzymujących się lub nasilających objawów. Szczególną uwagę powinny zwrócić wysoka gorączka, duszności, znaczne osłabienie czy pogorszenie samopoczucia po kilku dniach choroby. Wtedy najlepiej udać się do poradni aby lekarz nas zbadał.

– Ważne jest również, aby nie stosować antybiotyków na własną rękę - infekcje wirusowe wymagają innego postępowania niż zakażenia bakteryjne - podkreśla dr Agata Błońska.

Pabianice

Policjantka przywłaszczała pieniądze z kaucji?

Oprac. Emilia Kutlu

Postawiono zarzuty byłej policjantce z Pabianic. 47-latka odpowie przed sądem za przywłaszczanie pieniędzy z zabezpieczeń majątkowych.

Prokuratura Okręgowa w Łodzi postawiła byłej policjantce z Pabianic zarzuty przekroczenia uprawnień i przywłaszczenia środków finansowych zabezpieczonych w toku postępowań prowadzonych przez pabianicką komendę policji.

- Sprawa wyszła na jaw, gdy w jednej ze spraw oskarżony wniósł przed sądem o zaliczenie zabezpieczonych od niego pieniędzy na poczet orzeczonej kary. Środki te nigdy do sądu nie dotarły. Przeprowadzona kontrola wykazała, że środki płatnicze zniknęły również z innych postępowań prowadzonych przez tę samą funkcjonariuszkę. Do akt załączone były podrobione potwierdzenia wpłaty pieniędzy na konto bankowe bądź w ogóle nie było tam dokumentów potwierdzających zajęcie od podejrzanych poszczególnych kwot. Przywłaszczenia dotyczą kwot od 200 do 2.800 złotych i miały miejsce od listopada 2022 roku do maja 2025 roku - mówi Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Kobiecie grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Podejrzana nie przyznała się do zarzutów i odmówiła składania wyjaśnień. Wobec kobiety zastosowano dozór policji, poręczenie majątkowe oraz zakaz opuszczania kraju.

eprasa.pl 93d8ea33fa

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują? SOBOTA: Sekret zbrodni połanieckiej

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Matylda, Seweryn, Elżbieta, Maksym
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Odsłonięto tablicę ku czci ppłk. Wacława Lipińskiego



FOT. ODDZIAŁ IPN W ŁODZI

Tablicę odsłania płk rez. Karol Piskorski, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Oprac. Sławomir Sowa

17 listopada 2026 r. w Łodzi odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej ppłk. Wacława Lipińskiego – żołnierza I Brygady Legionów Polskich, oficera Wojska Polskiego, historyka oraz założyciela łódzkiego skautingu.

Tablica została umieszczona na elewacji kamienicy u zbiegu ulic Wólczańskiej i Andrzeja Struga, gdzie do 1914 r. mieszkał Wacław Lipiński, zasłużony dla ruchu niepodległościowego.

– To nie jest zwykły symbol, to znak zadośćuczynienia odrodzonej III Rzeczypospolitej. Zadośćuczynienia za dekady prób wymazania z pamięci osób tak zasłużonych jak Wacław Lipiński – podkreślił płk rez. Karol Piskorski, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

Upamiętnienie zostało sfinansowane przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

Ppłk Lipiński jest także patronem łódzkiego „Przystanku Historia", centrum edukacyjnego IPN w Łodzi, które zostało otwarte w 2024 roku.

Źródło: Oddział IPN w Łodzi

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
10°C/6°C

jutro
7°C/–1°C

NASZA AKCJA

Jak uczyć w świecie fake newsów? 200 nauczycieli już wie. Finał europejskiego projektu o edukacji cyfrowej

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

Matylda Witkowska, Magdalena Jach

Młodzież często bywa bezkrytyczna wobec tego, co przeczyta lub zobaczy w internecie. W weryfikacji faktów muszą ich wspierać nauczyciele. Ponad dwustu z nich uczyło się walki z dezinformacją w ramach unijnego projektu Erasmus+ „Nauczyciele 4.0. Era cyfrowa".



FOT. MAT. PRASOWE

Ważną częścią projektu były szkolenia dla kadry dydaktycznej nie tylko z Łodzi, ale też z całego kraju

Projekt odbył się z udziałem dwóch łódzkich instytucji – Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz Uniwersytetu Łódzkiego.

– Młodzi ludzie doskonale radzą sobie w świecie cyfrowym, ale nie zawsze potrafią zachować dystans do prezentowanych w sieci treści. Młodzież przyjmuje wszystko bezkrytycznie. Każda pojawiająca się informacja jest godna tego, żeby przekazać ją dalej, zwłaszcza jeśli jest to informacja sensacyjna - mówi Tomasz Krupa, trener projektu Erasmus +„Nauczyciele 4.0 Era cyfrowa". Zaznacza, że w młodzi mają umiejętności umożliwiające weryfikację informacji w różnych źródłach, ale często z nich nie korzystają, na przykład uczniowie poproszeni przez niego o sprawdzenie informacji w Internecie przynosili... bardzo różne odpowiedzi. - Dlatego projekt był potrzebny, bo nauczyciele muszą uświadamiać uczniów, że nie wszystko co zobaczą, jest prawdą – mówi Krupa.

Unijny projekt „Nauczyciele 4.0 Era cyfrowa" trwał od grudnia 2023 r. do listopada 2026 r., i połączył doświadczenie instytucji edukacyjnych z Belgii, Bułgarii, Cypru, Grecji, Włoch, Rumunii i Polski aby wzmacniać kompetencje cyfrowe i medialne nauczycieli oraz wspierać ich w przeciwdziałaniu dezinformacji.

- Współczesna edukacja wymaga znacznie więcej niż sprawnego posługiwania się technologią. Nauczyciele coraz częściej muszą pomagać uczniom odróżniać wiarygodne informacje od fałszywych wiadomości, rozpoznawać manipulację w Internecie, oceniać źródła oraz świadomie i odpowiedzialnie korzystać z mediów cyfrowych - wyjaśnia Maria Okońska, koordynatorka projektu w ŁCDNiKP.

Ważną częścią projektu były szkolenia dla kadry dydaktycznej nie tylko z Łodzi, ale też z całego kraju, realizowane przez UŁ oraz ŁCDNiKP. Wzięło w nich udział 205 nauczycieli, nauka prowadzona była w formule blended learning, łączącej spotkania online z samodzielną pracą na platformie e-learningowej. Zwieńczeniem działań była konferencja finałowa w Brukseli, z udziałem przedstawicieli ŁCDNiKP i UŁ.

- Przeprowadziliśmy program szkoleniowy w formule blended learning, łączący spotkania online z samodzielną pracą uczestników na platformie e-learningowej. Program obejmował m.in. rozpoznawanie dezinformacji, weryfikację źródeł informacji, krytyczne myślenie, umiejętności medialne oraz odpowiedzialne korzystanie z narzędzi cyfrowych. Szczególny nacisk położyliśmy na praktyczne zastosowanie zdobytej wiedzy w codziennej pracy dydaktycznej. W szkoleniach uczestniczyło ponad 200 nauczycieli i innych przedstawicieli środowiska edukacyjnego - mówi Bartosz Kukuła, jeden z trenerów w projekcie z ramienia ŁCDNiKP

Finalizacja projektu nie oznacza końca jego oddziaływania. Opracowane materiały, kurs akademicki i zasoby dostępne na platformie e-learningowej (https://learn-teachers4digitalage.eu/?lang=pl) mogą nadal wspierać nauczycieli w rozwijaniu kompetencji własnych oraz przygotowywaniu uczniów do świadomego uczestnictwa w świecie cyfrowym.

eprasa.pl 93d8ea33fa

Łódź i region

• **W niedzielę, 22 listopada, w Mediatece MeMo przy ul. Moniuszki 5 w Łodzi** odbędzie się bezpłatna wymiana ubrań. Wstęp jest bezpłatny, jednak warunkiem udziału jest posiadanie aktywnej karty do Biblioteki Miejskiej w Łodzi – podał UMŁ

KULTURA

Filharmonia Łódzka będzie miała nowego dyrektora?

Dariusz Pawłowski

Zarząd Województwa Łódzkiego przyjął uchwałę w sprawie ogłoszenia konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina. Przypomnijmy, że obecnie dyrektorem instytucji jest Tomasz Bęben.

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego zapowiada, że w konkursie poszukiwana jest osoba z doświadczeniem w zarządzaniu instytucjami kultury, która będzie odpowiedzialna za dalszy rozwój artystyczny i organizacyjny Filharmonii Łódzkiej. Kandydaci powinni posiadać wykształcenie wyższe magisterskie, co najmniej 10-letni staż pracy w instytucjach kultury lub organizacjach pozarządowych działających w obszarze kultury oraz minimum pięcioletnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych w jednostkach sektora finansów publicznych działających w obszarze kultury.

Wśród dodatkowych oczekiwań wobec kandydatów wskazano m.in. wykształcenie muzyczne lub artystyczne, co najmniej trzyletnie doświadczenie w zarządzaniu dużymi zespołami (min. 50 osób), znajomość języka angielskiego, a także kompetencje w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym funduszy europejskich.

Kandydat musi przygotować autorski program działania i rozwoju Filharmonii na pięć sezonów artystycznych – od 1 września 2027 do 31 sierpnia 2032 roku. Powinien on uwzględniać m.in. koncepcję działalności artystycznej, edukacyjnej i promocyjnej, rozwój instytucji oraz jej sytuację organizacyjną i finansową.

Termin składania ofert upłynie 18 grudnia tego roku o godz. 16. Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego to 26 lutego 2027 roku. Wyłoniony kandydat będzie pełnić funkcję dyrektora instytucji przez pięć sezonów artystycznych.

Przypomnijmy, że Tomasz Bęben, menedżer i pianista, jest dyrektorem naczelnym Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina od listopada 2011 roku (jego obecna kadencja dobiegnie końca w sierpniu przyszłego roku). Z instytucją jest jednak związany od wielu lat - w Filharmonii Łódzkiej pracował w dziale organizacyjno-programowym, dziale rozwoju i reklamy, a od 2009 roku był wicedyrektorem ds. rozwoju. Ukończył studia w Akademii Muzycznej w Łodzi w klasie fortepianu.

Jest pomysłodawcą Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski" czyli wakacyjnych spotkań z muzyką w różnych miejscach województwa łódzkiego. W instytucji zrealizował wiele projektów - obecnie przygotowuje uruchomienie Centrum Edukacji Muzycznej Województwa Łódzkiego w budynku dawnego kina Bałtyk w Łodzi. Procedura konkursowa umożliwia dotychczasowemu dyrektorowi wzięcie udziału w konkursie.



FOT. POLSKA PRESS

Dyrektorem Filharmonii Łódzkiej jest Tomasz Bęben. Procedura nie wyklucza go z udziału w konkursie na nowego dyrektora

PABIANICE

Ogromne bawoły wałęsały się po ulicach Pabianic

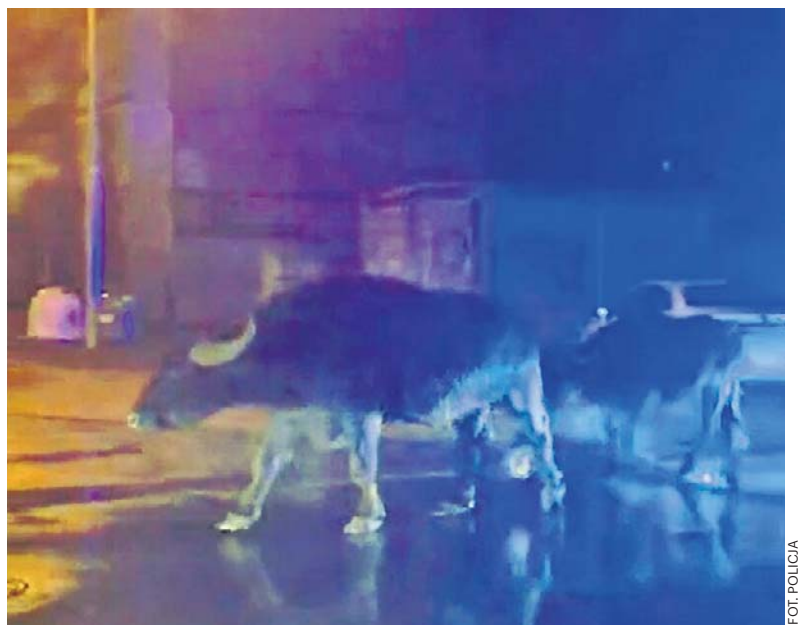
Wiesław Pierzchała

Sensację wśród kierowców i przechodniów wzbudziły potężne bawoły, które paradowały po miejskich ulicach. Wezwano policjantów i strażników miejskich, którzy szybko opanowali sytuację.

Do tego niecodziennego zdarzenia doszło we wtorek w Pabianicach. O godz. 19.15 dumiony policjant po służbie zauważył dwa dorodne, rogate zwierzaki wałęsające się w rejonie skrzyżowania ul. Podleśnej i ul. 20 Stycznia na osiedlu Bugaj. Na miejsce skierowano policjantów i strażników miejskich.

Stróże prawa w starciu z bawołami nie mieli żadnych szans, dlatego przez kilka godzin jedynie monitorowali trasę ich przemarszu i czekali na okazję. Ta nadarzyła się dopiero po godz. 1, kiedy bawoły weszły na ogrodzony parking przy ul. Bugaj i znalazły się w pułapce, bowiem ich droga odwrotu została zatarasowana radiowozami.

Okazało się, że bawoły mają wdzięczne imiona Jacek i Balbinka i na co dzień mieszkają w osadzie rybackiej w Sereczynie pod Pabianicami, na skraju Lasu Miejskiego. Jacek staranował ogrodzenie i para bawołów ruszyła w stronę centrum Bugaju pokonując dystans do 2 km. Na parkingu zostały uśpione przez weterynarza i zabrane przez właściciela.



FOT. POLICJA

Bawoły pojawiły się w mieście we wtorek wieczorem

Zwierzaki były przyjaźnie nastawione do ludzi i nie odnotowano żadnych szkód. Niemniej policja wszczęła postępowanie wobec właściciela bawołów za brak należytej ostrożności przy hodowli zwierząt. Jest to wykroczenie, za które grozi grzywna do tysiąca złotych.

Pow. kutnowski

Wiceburmistrz Krośniewic na podwójnym gazie. Miał ponad pół promila

Joanna Bielicka

Łęczyccy policjanci zatrzymali 61-letniego kierowcę osobówki, który na drodze krajowej raz przyśpieszał, raz hamował. O dziwnym zachowaniu kierującego poinformował policję świadek. Okazało się, że pojazdem kierował Krzysztof Urbański, wiceburmistrz Krośniewic (pow. kutnowski). Podczas kontroli samorządowiec miał ponad pół promila alkoholu.

Do wspomnianego zdarzenia doszło w miniony piątek, 13 listopada około godziny 11 na drodze krajowej nr 91 w Łęczycy. Dyżurny łęczyckiej policji skierował patrol wydziału ruchu drogowego na DK 91, gdzie od Ozorkowa w kierunku Łęczycy ma jechać samochód, którego kierowca raz hamuje, a raz przyśpiesza. Takie informacje dyżurny otrzymał od świadka, który zauważył ten pojazd. Policjanci dostrzegli i zatrzymali auto na ul. Ozorkowskie Przedmieście. Jak się okazało, samochodem osobowym marki Renault kierował 61-letni, mieszkaniec powiatu łęczyckiego. Kiedy policjanci zbadali jego stan trzeźwości okazało się, że w jego organizmie jest 0,56 promila - powiedział nam asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy.

Kierowca stracił uprawnienia, a o jego losie zdecyduje sąd.

„To był mój dzień wolny od pracy"

Za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat więzienia i obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara grzywny - dodaje funkcjonariusz.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy wiceburmistrza Krośniewic. Samorządowiec potwierdził nam, że w piątek, 13 listopada został zatrzymany przez łęczycką drogówkę.

– Potwierdzam takie zdarzenie. Był to mój wolny dzień od pracy. Na tym etapie postępowania nie będę składał żadnych oświadczeń. Po prostu jest jeszcze za wcześnie - powiedział nam Krzysztof Urbański, wiceburmistrz Krośniewic.

Zapytaliśmy także mieszkańców, co sądzą o zaistniałej sytuacji.

– Oburzająca sytuacja. Pani burmistrz powinna wyrzucić z pracy wiceburmistrza. Niestety, ale powinien ponieść konsekwencje - powiedział nam mieszkaniec Krośniewic.

eprasa.pl 93d8ea33fa

0011615148

Zbigniewowi Jackowi Wawrzko
i Jego Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa

Poseł na Sejm RP
Agnieszka Wojciechowska van Heukelom

0011614852

Łącząc się w żałobie i smutku,
wyrazy najgłębszego współczucia

dla Marka Lipca
Naczelnika Wydz. Edukacji i Młodzieży
Urzędu Miasta Zgierza

z powodu śmierci

Mamy

przekazują

Prezydent Miasta Zgierza
wraz z pracownikami UMZ

0011613322

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi, Współpracownika i Przyjaciela

ŚP

Pawła Kruszyniaka

Niech dobra pamięć o Nim przyniesie ukojenie.
Żegnaj

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie składają
Ania i Jurek Klimczakowie

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Otwarto Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi

W Łodzi otwarto Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi. To dziewiąta taka placówka

Magdalena Rubaszewska



FOT. UMŁ

Pomieszczenia dla Środowiskowego Domu Samopomocy wygospodarowano dawnej fabryce przy ul. Pogonowskiego

Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Pogonowskiego jest placówką wieloprofilową typu ABCD. Oznacza to, że przyjmuje osoby przewlekle chorujące psychicznie, z niepełnosprawnością intelektualną, z innymi przewlekłymi zaburzeniami czynności psychicznych, a także z niepełnosprawnością sprzężoną lub w spektrum autyzmu.

W ośrodku prowadzi się różnorodne zajęcia i treningi, zarówno grupowe, jak i indywidualne. Uczestnicy korzystają m.in. z arteterapii, przygotowywania posiłków w ramach treningów kulinarnych, treningów higienicznych, zajęć rehabilitacyjnych i relaksacyjnych, psychoterapii oraz poradnictwa psychologicznego i socjalnego. Mają również możliwość rozwijania zainteresowań plastycznych, muzycznych i twórczych, nauki obsługi komputera i internetu oraz aktywnego spędzania wolnego czasu. Wsparcie obejmuje także pomoc w rozwiązywaniu codziennych problemów i usługi fizjoterapeutyczne.

Każdy uczestnik otrzymuje indywidualny plan postępowania wspierająco-aktywizującego, uwzględniający jego możliwości, potrzeby i kondycję psychofizyczną. Posiłki są przygotowywane w ramach treningów kulinarnych.

Dla lepszej jakości życia

- Celem działalności domu jest kształtowanie umiejętności i sprawności niezbędnych w codziennym życiu, usamodzielnianie oraz integracja społeczna - mówi Tomasz Musielski, prezes Stowarzyszenia Wsparcia Społecznego „Ja-Ty-My", prowadzącego placówkę i jej kierownik. - Chcemy, by dom samopomocy stał się miejscem, w którym podopieczni czują zrozumienie, akceptację i szacunek. Odpowiednio dobrane zajęcia terapeutyczne i treningi umiejętności społecznych mają wspierać poprawę jakości życia uczestników, ich zdrowia psychicznego oraz funkcjonowania w środowisku rodzinnym i lokalnym. Ważne są również relacje, przyjaźnie i poczucie, że nie jest się samemu.

Jak ubiegać się o przyjęcie?

ŚDS przy ul. Pogonowskiego 34 dysponuje 40 miejscami, obecnie w ośrodku przebywa 37 podopiecznych. Pobyt jest bezpłatny. Placówka działa od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 16. Informacje o przyjęciach do domu można uzyskać pod numerem telefonu 789 - 802 - 142.

Osoba ubiegająca się o przyjęcie powinna przedstawić zaświadczenie lekarza psychiatry lub neurologa o występujących zaburzeniach psychicznych, zaświadczenie lekarza rodzinnego o stanie zdrowia i braku przeciwwskazań do uczestnictwa w zajęciach, a także - jeśli posiada - orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności. Przed przyjęciem jest przeprowadzany wywiad środowiskowy przez pracownika socjalnego.

Wniosek o przyjęcie i pozostałe dokumenty dostępne są na stronie: https://wsparciespoleczne.pl/projekty/sds-lodz/

BIZNES

Łódź stolicą polskiej branży osuszającej

Wojciech Dłubakowski

Łódź kolejny raz będzie stolicą polskiej branży osuszającej. 70 przedstawicieli branży z Polski, Austrii i Niemiec, a także ekspertów ubezpieczeniowych i prawników spotka się 20 listopada 2026, by wypracować wspólne reguły i standardy postępowania podczas usuwania szkód związanych z zalaniem.

Spotkanie organizuje Unia Firm Osuszających i Budowlanych (UFOB) z siedzibą w Łodzi.

- To będzie I Konferencja Standaryzująca – Trzy perspektywy: Szkody wodne. Technologia i wycena, Prawo. Spotkanie dla wszystkich, którzy oceniają, usuwają i rozliczają szkody wodne. Program zbudowany jest wokół realnych sporów: stawek, technologii, diagnostyki i odpowiedzialności. Specjaliści biorący udział w panelach dyskusyjnych będą udzielać konkretnych odpowiedzi na pytania, które komplikują pracę firmom osuszającym i zarządcom nieruchomości – mówi Waldemar Tokarski, dyrektor projektu UFOB, biegły sądowy ds. budownictwa i rzeczoznawca kosztorysowy.

Wśród uczestników i panelistów będą: rzeczoznawcy kosztorysowi, rzeczoznawcy majątkowi, biegli sądowi, radcowie prawni i adwokaci, zarządcy nieruchomości, diagnostycy budowlani i specjaliści lokalizacji wycieków, przedstawiciele firm budowlanych, architekci i projektanci budowlani oraz instalacyjni, wykonawcy osuszania.

Kongres Unii Firm Osuszających odbędzie się 20 listopada 2026 w Hotelu Jan Sander przy ul. Wycieczkowej 2/10. To już trzecia taka impreza w Łodzi. Poprzednie odbyły się w 2024 i 2025 roku.

eprasa.pl 93d8ea33fa

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca transatlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia.

Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie.

Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

WYPADEK

Sąd uchylił areszt tymczasowy dla kierowcy autokaru

oprac. Anna Nagel

Sąd w Miszkolcu na Węgrzech uchylił decyzję o areszcie tymczasowym wobec polskiego kierowcy autokaru. Mężczyzna został objęty dozorem sądowym do 18 grudnia.

Sąd drugiej instancji uchylił wcześniejszą decyzję o przedłużeniu aresztu tymczasowego wobec mężczyzny o trzy miesiące – do 18 grudnia. Sąd uznał, że nadal istnieje ryzyko ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, jednak przychylił się do argumentacji obrony, wskazującej na nowe okoliczności: udowodnienie zdolności do pobytu i utrzymania się na terytorium Węgier. Decyzja jest prawomocna.

Do wypadku doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezokeresztes w północno-wschodnich Węgrzech. Autokarem wracało z pielgrzymki do Medjugorje w Bośni i Hercegowinie 59 obywateli Polski – 57 pasażerów i dwóch kierowców. Zginęło 12 osób. **PAP**

KRÓTKO

Śląskie

Nielegalny arsenał w prywatnym domu

Jedenaście sztuk broni oraz amunicję znaleźli policjanci podczas interwencji w jednym z domów w Grodźcu koło Bielska-Białej: w sumie osiem sztuk broni długiej i trzy krótkiej. Siedem z nich przystosowana była do ostrej amunicji. Funkcjonariusze odkryli też ponad tysiąc sztuk ostrej amunicji. 32-letni właściciel nielegalnego arsenału został aresztowany. PAP

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 mln zł

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

Kraków

Nieśli pomoc po zamachu. Otrzymali odznaczenie

36 medyków, m.in. prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak, którzy pomagali ofiarom zamachu 7 listopada, odebrało wczoraj od władz Krakowa odznaczenia Honoris Gratia. Wśród 36 odznaczonych medyków są pracownicy szpitali i 30 pracowników krakowskiego pogotowia ratunkowego. Prezydent miasta Łukasz Gibała podkreślił, że żadne odznaczenie nie odda wdzięczności za bohaterską postawę. Wręczenie wyróżnień odbyło się podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Rozpoczęła się ona uczczeniem ofiar minutą ciszy. PAP



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Budowa energetyki jądrowej i gazowej oraz długoterminowe kontrakty na import gazu, to główne obszary, na których powinna się skupić współpraca państw europejskich z USA

MIŁOSZ MOTYKA
minister energii

eprasa.pl 93d8ea33fa

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA AZJI I PACYFIKU

Spotkanie przywódców Chin i Rosji przed szczytem z USA. Uzgadniali strategię?

Grzegorz Kuczyński

Przywódca Chin Xi Jinping ocenił w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem, że relacje obu państw zapewniają światu więcej stabilności i pewności, stanowiąc wzorzec nowego typu stosunków.

„Stosunki chińsko-rosyjskie (...) zapewniają większą stabilność i pewność w świecie pełnym zawirowań oraz stanowią wzór nowych stosunków między wielkimi mocarstwami, opartych na równości, wzajemnym szacunku, dotrzymywaniu słowa i współpracy na rzecz wspólnych korzyści" – przekonywał Xi, cytowany w komunikacie resortu dyplomacji.

Chiński przywódca wezwał do pogłębiania wszechstronnej współpracy oraz wspólnego promowania idei świata wielobiegunowego i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. „Należy zapewnić bardziej stabilne i przewidywalne warunki inwestycyjne oraz otoczenie biznesowe, a także skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy przedsiębiorstw z obu krajów" – podkreślił.

Putin – jak przekazało chińskie MSZ – zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku. Wyraził też przekonanie, że wartość handlu dwustronnego Rosji z Chinami osiągnęła „kolejny rekordowy poziom, a praktyczna współpraca (tych państw) we wszystkich dziedzinach odnotowała znaczny postęp".

Rosyjski przywódca zadeklarował wolę zacieśniania strategicznej koordynacji „ramię w ramię" z Pekinem, pogłębiania współpracy m.in. w dziedzinach handlu, energetyki i edukacji oraz wspólnych działań na rzecz wielobiegunowego porządku i rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku.

Trwające ponad dwie godziny rozmowy przywódców odbyły się na dzień przed planowanym na czwartek w Shenzhen trójstronnym szczytem z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, który przybył w środę do Chin. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Putin zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku

ROSJA – UKRAINA

Putin żąda powrotu NATO do granic z 1997 roku

Grzegorz Kuczyński

Rosja podczas rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ukrainy zaproponowała, by NATO powróciło do granic z 1997 roku w zamian za wycofanie swoich wojsk z obwodu królewieckiego.

Według informatorów Bloomberga pomysł ten przedstawili europejskim sojusznikom specjalni wysłannicy prezydenta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, którzy nalegają na rozpatrzenie nowych propozycji dotyczących NATO i rozmieszczenia wojsk w Europie w ramach zakończenia wojny w Ukrainie. Jednocześnie amerykańscy negocjatorzy pytali również Kijów, czy jest gotowy oddać Donbas w zamian za członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Oczekuje się, że Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskimi i europejskimi urzędnikami w Berlinie 19 listopada, aby omówić powojenne gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa. Następnie, według jednego ze źródeł agencji Bloomberg, uwaga skupi się na nowej rundzie negocjacji między Rosją a Ukrainą przy pośrednictwie USA, a także na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Europy.

Jednocześnie przywódcy UE odrzucili propozycje Amerykanów, ale niektórzy z nich, według rozmówców agencji, dopuścili możliwość, że Ukraina – o ile wyrazi na to zgodę – przystąpi do sojuszu o zmienionych granicach.

Wcześniej źródła „The Telegraph" twierdziły, że Putin zaproponował włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy w celu omówienia rezygnacji NATO z ekspansji na wschód. Podczas trójstronnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą, które odbyły się 11 listopada w Abu Zabi, rosyjska delegacja zażądała, aby w celu zakończenia wojny ograniczono obecność wojskową Sojuszu Północnoatlantyckiego w krajach, które przystąpiły do niego po 1997 roku.

Ponadto przedstawiciele Moskwy oświadczyli, że blok wojskowy powinien ograniczyć współpracę z Ukrainą i innymi państwami postsowieckimi. Takie żądania delegacja Kremla pod przewodnictwem doradcy prezydenta FR Władimira Medinskiego przedstawiła jako „gwarancje bezpieczeństwa" dla Rosji.

Podobne warunki Moskwa postawiła Sojuszowi w grudniu 2021 roku, na kilka tygodni przed pełną inwazją na Ukrainę. Wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow zażądał wówczas od NATO, by „pakowało walizki", i oskarżył Sojusz o to, że rzekomo dąży do „wyparcia" Rosji i „sprowadzenia jej do roli podwładnej".

Źródła gazety „The Telegraph" podkreślały, że dla Sojuszu Północnoatlantyckiego takie warunki są nie do przyjęcia. „Granice z 1997 roku" zakładają co najmniej wycofanie wojsk i uzbrojenia NATO z połowy państw członkowskich sojuszu – 16 z 32. Wśród nich znajdują się wszystkie byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego, kraje bałtyckie, 4 z 6 republik rozpadłej Jugosławii, a także Albania, Finlandia i Szwecja.

Obowiązujący statut NATO w artykule 10 głosi politykę „otwartych drzwi". Członkiem organizacji może zostać każde państwo, jeśli wyrazi taką wolę i uzyska konsensus obecnych członków, a ingerencja strony trzeciej w ten proces nie jest przewidziana.



FOT. KREMLIN.RU

Prezydent Rosji Władimir Putin prowadził spotkanie z członkami Rady Bezpieczeństwa w Kremlu w Moskwie, 12 listopada 2026 roku

WOJNA

Błędne koło ataków i kontrataków na Bliskim Wschodzie

oprac. Anna Nagel

Kuwejt i Bahrajn poinformowały o przechwyceniu irańskich dronów i pocisków, a Arabia Saudyjska o zniszczeniu pocisku wystrzelonego przez jemeńskich rebeliantów Huti w kierunku Rijadu.

Władze Bahrajnu powiadomiły, że obrona przeciwlotnicza tego państwa przechwyciła w środę irańskie pociski i drony już po raz trzeci w tym tygodniu. Rząd w Manamie oskarżył Teheran o systematyczne atakowanie kraju, w którym stacjonuje amerykańska Piąta Flota – podał Reuters. Iran utrzymuje, że celem dwóch poprzednich ataków były amerykańskie instalacje radarowe.

Walcząca z Huti koalicja pod przywództwem Arabii Saudyjskiej poinformowała o zniszczeniu pocisku manewrującego wystrzelonego przez rebeliantów wspieranych przez Iran w kierunku Rijadu.

W środę w saudyjskiej stolicy słychać było potężną eksplozję. Według relacji mieszkańców wstrząs spowodował drżenie szyb i chwilowe przerwy w dostawie prądu.

Z kolei kuwejckie wojsko poinformowało we wtorek wieczorem o przechwytywaniu wrogich dronów przez obronę przeciwlotniczą. Irańska armia oświadczyła, że zaatakowała amerykańskie instalacje dronowe i rakietowe w bazie lotniczej Ali al-Salem w Kuwejcie. Był to pierwszy irański atak na ten kraj od września.

We wtorek amerykańskie samoloty bojowe zaatakowały wyrzutnię rakiet irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na wyspie Keszm w cieśninie Ormuz. **PAP**

UNIJNA POŻYCZKA

Dodatkowe 45 mld euro dla Ukrainy na 2027 rok

oprac. Alina Mazurska

Komisja Europejska zaproponowała udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia w 2027 roku w wysokości 45 mld euro w formie unijnej pożyczki. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen powiedziała, że pokryje to dwie trzecie potrzeb Kijowa w przyszłym roku.

Propozycja stanowi uzupełnienie pożyczki, w ramach której UE udzieliła Ukrainie 90 mld euro wsparcia na 2026 i 2027 r.; pożyczka ta jest gwarantowana unijnym budżetem.

– Europa będzie nadal zapewniać Ukrainie maksymalne wsparcie, jednocześnie wywierając maksymalną presję na Rosję – oświadczyła von der Leyen. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę w ochronie jej obywateli i infrastruktury przed rosyjskimi atakami, tak aby szkoły i szpitale mogły funkcjonować, nawet gdy Rosja zasypuje ukraińskie miasta dronami i pociskami – dodała. Jak podkreśliła, potrzeby Ukrainy na 2026 r. są już zabezpieczone. – Dziś proponujemy dodatkowe 45 mld euro, co pozwoli pokryć dwie trzecie potrzeb kraju na 2027 rok – powiedziała.

Według szacunków na pokrycie dodatkowych potrzeb Kijowa na przyszły rok potrzeba 70 mld euro. KE liczy, że 25 mld euro z tej kwoty pokryją partnerzy spoza UE.

O udzieleniu Ukrainie dodatkowego wsparcia w wysokości 45 mld euro będą rozmawiać unijni przywódcy na szczycie w Brukseli 26 listopada. **PAP**

eprasa.pl 93d8ea33fa

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo. Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 93d8ea33fa

WYJAŚNIAMY

Do sanatorium na leczenie z ZUS i NFZ. Ekspertki odpowiadają na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśniały Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy, i Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Małgorzata Stempinska



FOT. MAŁGORZATA STEMPIŃSKA

Na pytania odpowiadały Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim (z prawej) oraz Barbara Nawrocka, rzeczniczka prasowa Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Czy osoba, która niedawno zakończyła pobyt w sanatorium z NFZ, musi odczekać określony czas, zanim lekarz wystawi jej kolejne skierowanie?

Tak, kolejne skierowanie można złożyć po 12 miesiącach od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium, a skorzystać z tej formy opieki medycznej można po upływie 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia.

Wyjątkiem jest skierowanie, które zostało wystawione po zakończonym leczeniu szpitalnym. Wtedy takie leczenie może odbyć się wcześniej, jeżeli lekarz balneolog na nie zakwalifikuje.

Mam problemy z kręgosłupem, ale nie mogę wyjechać na trzy tygodnie, bo mam małe dzieci. Czy ZUS oferuje rehabilitację bez pobytu w sanatorium?

Tak. Rehabilitacja ZUS może odbywać się w dwóch formach: stacjonarnej, czyli z pobytem w ośrodku, oraz ambulatoryjnej, kiedy pacjent przychodzi na zabiegi i wraca do domu. Na przykład w Bydgoszczy dostępna jest rehabilitacja ambulatoryjna narządu ruchu. O tym, która forma będzie odpowiednia, decyduje lekarz orzecznik ZUS.

Niedawno lekarz wystawił nam z koleżanką e-skierowania do sanatorium. Chciałybyśmy wyjechać razem, do tego samego ośrodka. Jak długo będziemy musiały czekać na wyjazd? Ze względu na stan zdrowia zależy nam na sanatorium blisko domu. Czy NFZ może uwzględnić nasze prośby?

Do skierowań należy przesłać prośbę o połączenie obu skierowań (podpisaną własnoręcznie lub przez IKP). W miarę możliwości (jeżeli schorzenia będą podobne) – połączymy skierowania. Przypominam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma obowiązku łączenia skierowań na leczenie uzdrowiskowe małżeństw, osób spokrewnionych, osób bliskich. Jednak jeśli schorzenia są podobne i są możliwości, to staramy się pozytywnie rozpatrywać Państwa prośby.

Dostałam skierowanie na rehabilitację, ale termin pokrywa się z planowaną operacją. Czy mogę przełożyć wyjazd, czy stracę skierowanie?

Może Pani wystąpić o zmianę terminu rehabilitacji. Najlepiej zrobić to jak najszybciej, z odpowiednim wyprzedzeniem. Należy złożyć do ZUS pisemną prośbę i wyjaśnić powód, na przykład wskazać termin planowanej operacji. Sama prośba nie oznacza jednak automatycznej zmiany terminu. ZUS rozpatrzy ją, uwzględniając okoliczności i dostępność miejsc.

Jestem rolnikiem. Czy mogę korzystać z sanatorium z NFZ?

Nie ma znaczenia, czy jest Pani ubezpieczona w ZUS czy w KRUS. Może Pani złożyć skierowanie do NFZ, a czas oczekiwania jest taki sam dla wszystkich.

Jestem na zwolnieniu lekarskim i pobieram zasiłek chorobowy. Jeśli wyjadę na rehabilitację z ZUS, to czy stracę zasiłek?

Nie. Sam wyjazd na rehabilitację nie powoduje utraty prawa do zasiłku chorobowego. Jeśli nadal spełnia Pan warunki do jego otrzymywania i ma odpowiednio udokumentowaną niezdolność do pracy, świadczenie może być wypłacane również podczas rehabilitacji. Podobnie jest ze świadczeniem rehabilitacyjnym.

Mam przyznaną rentę z tytułu niezdolności do pracy jeszcze na dwa lata. Czy mimo to mogę ubiegać się o rehabilitację z ZUS?

Tak. Osoby pobierające okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy również mogą skorzystać z programu. Warunkiem jest jednak to, aby rehabilitacja dawała szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Natomiast osoby z orzeczoną trwałą niezdolnością do pracy nie są kierowane na rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS.

Byłam już kiedyś na rehabilitacji z ZUS i bardzo mi pomogła. Teraz problemy zdrowotne wróciły. Czy mogę pojechać drugi raz?

Tak. Z rehabilitacji finansowanej przez ZUS można skorzystać ponownie. Nie obowiązuje zasada, że taki wyjazd przysługuje tylko raz w życiu. Trzeba jednak ponownie złożyć wniosek, a lekarz orzecznik ZUS musi stwierdzić, że kolejna rehabilitacja jest potrzebna i daje szansę na odzyskanie lub utrzymanie zdolności do pracy.

Jestem inwalidą, poruszam się na wózku. Czy mogę wyjechać do sanatorium z NFZ?

Poruszanie się na wózku nie wyklucza z leczenia uzdrowiskowego. Jednak pacjent musi być samodzielny i zdolny do samoobsługi , np. samodzielnie może udać się na zabiegi i na posiłki w sanatorium.

Dostałem odmowę skierowania na rehabilitację, ale mój lekarz uważa, że bardzo jej potrzebuję. Czy mogę się odwołać?

Tak. Od orzeczenia orzecznika przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Po tym terminie ZUS wyda decyzję odmowną, od której przysługuje odwołanie do sądu rejonowego. Ma Pan na to miesiąc od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS – pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu.

Czy jeśli nie będę mógł skorzystać z wyjazdu w wyznaczonym przez NFZ terminie, to czy spadnę na koniec kolejki?

Przede wszystkim jeśli nie możemy wyjechać w wyznaczonym przez NFZ terminie, to powinniśmy zwrócić skierowanie do NFZ, aby np. mógł w tym czasie pojechać inny pacjent. Wraz ze zwrotem skierowania należy napisać prośbę do Funduszu o zmianę terminu wyjazdu i podać powód . Można zmienić termin wyjazdu do sanatorium, musi być to jednak udokumentowane (np. zaświadczenie o wizycie u lekarza, sprawa w sądzie, wykupiony prywatny wcześniej wyjazd itp.).

Jeśli pacjent dostał odległy termin wyjazdu, a chce skorzystać szybciej, to może zgłosić się do Narodowego Funduszu Zdrowia i zostanie mu zaproponowany szybszy wyjazd (niekoniecznie to samo miejsce).

Mam 70 lat, przepracowałam ponad 40 lat i nigdy nie byłam w sanatorium. Czy teraz, kiedy jestem już na emeryturze, ZUS może mnie tam wysłać?

Jeśli nie jest już Pani aktywna zawodowo i nie podlega ubezpieczeniom społecznym, nie może Pani skorzystać z rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS. Ten program jest przeznaczony dla osób, którym rehabilitacja ma pomóc w utrzymaniu lub odzyskaniu zdolności do pracy. Może Pani natomiast ubiegać się o leczenie uzdrowiskowe finansowane przez NFZ.

Pracuję jako nauczycielka i od kilku miesięcy mam problemy z głosem. Czy ZUS rehabilituje również struny głosowe?

Tak. Program rehabilitacji ZUS obejmuje również schorzenia narządu głosu. To szczególnie ważne dla osób, które intensywnie wykorzystują głos w pracy, na przykład nauczycieli. Jeśli problemy zdrowotne zagrażają dalszej pracy zawodowej, warto porozmawiać z lekarzem o możliwości skierowania na rehabilitację.

Dostałam skierowanie do ośrodka rehabilitacyjnego, ale chciałabym pojechać z mężem, ponieważ potrzebuję jego pomocy. Czy ZUS zapłaci też za jego pobyt?

Nie. ZUS finansuje rehabilitację wyłącznie osoby skierowanej na leczenie. Program nie przewiduje pobytu z opiekunem na koszt Zakładu. Dlatego osoba kierowana na rehabilitację musi być samodzielna w wykonywaniu podstawowych codziennych czynności.

Czy mogę sama wybrać sanatorium, na przykład w Ciechocinku, bo mam tam rodzinę?

Może Pani zgłosić swoje preferencje, ale nie ma gwarancji skierowania do wybranej miejscowości. ZUS kieruje pacjentów do ośrodków, z którymi ma podpisane umowy i które prowadzą rehabilitację odpowiednią do danego schorzenia. Znaczenie ma również dostępność miejsc.

Jestem po leczeniu raka piersi. Wróciłam do pracy, ale nadal mam ograniczoną sprawność ręki. Czy rehabilitacja ZUS jest również dla mnie?

Tak. ZUS prowadzi rehabilitację dla osób po leczeniu nowotworu piersi. Jeżeli dolegliwości utrudniają Pani wykonywanie pracy, warto porozmawiać z lekarzem prowadzącym o skierowaniu. O zakwalifikowaniu do programu decyduje ocena medyczna i szansa na poprawę zdolności do pracy. ©℗

eprasa.pl 93d8ea33fa

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 93d8ea33fa

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Na tropie Juliana Hirtmanna

Kiedy z najpilniej strzeżonego francuskiego więzienia ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, echa jego zbrodni sprzed lat budzą się na nowo. Jego tropem rusza nie tylko niezłomny komendant Martin Servaz, którego losy z Hirtmannem są splecione w niewyobrażalny sposób.

Bernard Minier, „H", z serii „Martin Servaz", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



Tajemnice w lesie Wróblówki

Piątek, 23 czerwca 2000 roku. Tego dnia trzynastoletnia Jagoda Raus wyszła z domu i wszelki słuch o niej zaginął. Po tym jak w gęstym lesie okalającym Wróblówkę przypadkowi spacerowicze natykają się na ludzkie szczątki, spleciona rodzinnymi więzami wieś znowu żyje tajemnicą sprzed prawie ćwierć wieku.

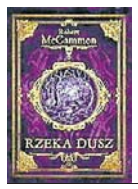
Marta Kisiel, „Niebo i ziemię", wyd. Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Nie da się uciec od przeszłości

Rok 1993. Polska uczy się kapitalizmu. Jedni budują fortuny, inni tracą oszczędności życia. A przeszłość, która miała zostać pogrzebana wraz z końcem PRL-u, wciąż upomina się o swoje. W spalonej willi na poznańskim Sołaczu policja znajduje ciało brutalnie zamordowanego mężczyzny. Szybko okazuje się, że ofiara to właściciel parabanku.

Ryszard Ćwirlej, „Cena milczenia", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Śmierć krąży wokół niczym lew

Charles Town, Kolonia Karolina, rok 1703. Matthew Corbett, zawodowy rozwiązywacz problemów, jak sam siebie określa, przyjmuje lukratywne, choć dość osobliwe zlecenie: ma eskortować pewną piękną kobietę na bal maskowy. Pozornie łatwa misja szybko przybiera mroczny obrót: na terenie pobliskiej plantacji zamordowano szesnastoletnią dziewczynę.

Robert McCammon, „Rzeka Dusz", Wydawnictwo Vesper, Czerwonak 2026, cena 64,90 zł



W Żabiej Woli ludzie boją się jutra

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące, zmarła z przyczyn naturalnych. Domańska dostrzega to, co policja ignoruje – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono trzydzieści sześć lat wcześniej.

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Dlaczego tak kobieta zginęła?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw i szykany – jest jej partner Stephen Moran. A najnowsza sprawa wygląda jak kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Lato 1927 roku Białostoczanie ze zgrozą patrzą na Rosję Sowiecką

opr. pisk, strzyga, żar

W wydawanym pod koniec lat 20. XX w. w Białymstoku „Ilustrowanym Tygodniku Kresowym" zwracał uwagę dział zagraniczny. W numerze z 19 czerwca 1927 r. znalazły się tam informacje z Rosji Sowieckiej.


Nal. poczt. opł. ryczt. Numer zawiera 16 stron. Cena 40 gr.
ILUSTROWANY Tygodnik Kresowy
Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki od 4—5 p. p. ul. Sienkiewicza 55a.
BIAŁYSTOK,
Administracja czynna codziennie od 9—11 i od 15—18 p. p. ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka pocz. 61
Rok I. NIEDZIELA 19 Czerwca 1927 r. Nr. 5.

Redakcja „ITK" mieściła się w Białymstoku przy ul. Lipowej 6. Pismo drukowano niedaleko, w drukarni M. Prużańskiego przy ul. Lipowej 16

„Czerwoni władcy Kremla znowu pławią się we krwi niewinnie rozstrzelanych ofiar z okazji zabójstwa posła Wojkowa. Nad znękaną ludnością Rosji Sowieckiej zawisł ponownie miecz terroru i działa ze zwyrodniałą, dziką bezwzględnością. W Kijowie doszło do gwałtownych incydentów antypolskich. Tłum wyrostków i szumowin, podburzony ostremi przemówieniami na licznie zwołanych wiecach, zdemolował i rozgrabił około 20 sklepów polskich.

***

Nastrój w Moskwie jest ogromnie podniecony, a ciągłe rewizje i aresztowania, przedsiębrane przez G. P. U., wywołują popłoch. Liczą się z możliwością ogłoszenia w Moskwie i Leningradzie stanu oblężenia. W Moskwie w dalszym ciągu dokonują władze licznych aresztowań, jakoby w związku z pogrzebem Wojkowa.

***

W Leningradzie dokonano zamachu na życie kierownika oddziału G. P. U., Messinga. Zamachowiec, nazwiskiem Truba, za pomocą sfałszowanej legitymacji dostał się do biur G. P. U. i próbował strzelić do Messinga, rewolwer jednak zaciął się. Messing ratował się ucieczką, Truba popełnił samobójstwo.

***

W pobliżu Moskwy w miejscowości Biza zamordowany został przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej. Włodzimierz Turow, który w r. 1923 był zastępcą przewodniczącego delegacji handlowej w Berlinie. Komisarz Ludowy Woroszyłow wystąpił w Moskwie z gwałtownem przemówieniem, skierowanem przeciwko Anglji, konstatując, że wojna ze światem burżuazyji jest nieuniknioną i może wybuchnąć za kilka miesięcy.

***

W obecnej chwili Rewwojensowiet rozważa plan Tuchaczewskiego mobilizacji 4.ech młodszych roczników, co dałoby łącznie około 2 miljonów ludzi. Oprócz tego została powołana pod broń, na przeciąg czterech miesięcy, terytorjalna armja na Ukrainie, stanowiąca pierwszą rezerwę na wypadek mobilizacji. Armja sowiecka na Ukrainie powiększyła się więc o przynajmniej 300 tys. ludzi.

***

Były charge d'affaires angielski w Moskwie, Hodgson, złożył deklarację wobec prasy, w której oświadczył, że wszyscy nieomal rozstrzelani przez Sowiety konserwatyści rosyjscy byli niewinni. Jedyny zarzut, który ich mógł spotkać ze strony Sowietów, był ten, że dawniej utrzymywali znajomość z członkami poselstwa angielskiego w Moskwie".

OBYCZAJE

Trzy socjalistki kontra Skałon

brak

18 sierpnia 1906 roku grupa rewolucjonistów i rewolucjonistek dokonała zamachu na generała-gubernatora warszawskiego Gieorgija Skałona. Jego powóz obrzucono bombami, namiestnikowi jednak udało się ujść z życiem.

W prasie socjalistycznej Skałon wyrastał na potwora. Nic dziwnego: w listopadzie 1905 r. wprowadził na terenie Królestwa stan wojenny, co pozwoliło mu na bezwzględne prześladowanie przeciwników caratu.

Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiła zatem Skałona zlikwidować. A że PPS optowała za parytetem, do przeprowadzenia zamachu wybrano trzy kobiety: Wandę Krahelską, Albertynę Helbertównę i Zofię Owczarek.



Zamach na rysunku Antoniego Kamieńskiego (1860-1933), współpracownika warszawskiego „Tygodnika Illustrowanego"

Wcześniej wynajęto apartament przy ul. Natolińskiej 12, do którego wprowadziła się Wanda Krahelska, podając fałszywe nazwisko i tożsamość. Balkon tego mieszkania znajdował się nad ulicą Natolińską, którędy – jak planowano – miał w stosownym momencie przejechać gubernator.

Aby wywabić Skałona z Belwederu, zamachowcy wpadli na przewrotny pomysł. Michał Trzos w przebraniu rosyjskiego oficera publicznie spoliczkował wysokiego przedstawiciela niemieckiej ambasady w Warszawie, barona Gustawa Lerchenfelda, co mogło wywołać międzynarodowy skandal. Wedle dyplomatycznych zwyczajów przedstawiciel cara musiał w jego imieniu osobiście przeprosić barona w jego mieszkaniu, które... znajdowało się tuż obok apartamentu wynajętego przez Krahelską.

Gdy 18 sierpnia Skałon przybył na Natolińską, zamachowcy już czekali z ładunkami. Bomby wylądowały obok pojazdu Skałona – jeden z ładunków nie eksplodował, drugi wybuchł, raniąc kilka osób, nie wyrządzając jednak krzywdy Skałonowi. Trzy sprawczynie szybko się przebrały i przez nikogo nie niepokojone oddaliły się w kierunku czekającej na nie dorożki.

eprasa.pl 93d8ea33fa

SUKCES



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Dawid Ziomek pracuje jako listonosz w Urzędzie Pocztowym Rzeszów 6. Każdego dnia pokonuje nawet 20 kilometrów, dostarczając przesyłki mieszkańcom. Kocha swoją pracę i ludzi, których spotyka

Zdobył tytuł Listonosza Roku. Chce być jeszcze bliżej ludzi i inspirować innych

Dawid Ziomek z Rzeszowa został Listonoszem Roku 2026. W ogólnopolskim konkursie zdobył uznanie mieszkańców i internautów, którzy docenili jego zaangażowanie, życzliwość oraz codzienną pracę. Na co dzień doręcza przesyłki mieszkańcom Rzeszowa, a teraz może pochwalić się tytułem najlepszego listonosza w Polsce.

Urszula Sobol

Dawid Ziomek z Rzeszowa został Listonoszem Roku 2026, pokonując finalistów z całej Polski. W rozmowie z nami nie ukrywa wzruszenia. Podkreśla, że ten sukces nie byłby możliwy bez wsparcia mieszkańców Rzeszowa, rodziny oraz Czytelników „Nowin" i internautów, którzy przez wiele tygodni oddawali na niego głosy.

- Jestem ogromnie szczęśliwy, a jednocześnie wciąż trudno mi uwierzyć, że zostałem Listonoszem Roku 2026. To dla mnie wielki zaszczyt, ale przede wszystkim powód do wdzięczności dla wszystkich, którzy mi kibicowali, oddawali na mnie głos. Jestem przekonany, że otrzymany tytuł to nie tylko piękne wyróżnienie, ale również nowe możliwości i zobowiązanie, by jeszcze szerzej opowiadać o pięknej misji listonosza, codziennych spotkaniach z ludźmi i znaczeniu naszej pracy. Mam nadzieję, że sprostam temu wyzwaniu i nadal będę mógł jak najgodniej reprezentować wszystkich listonoszy już nie tylko z Podkarpacia, ale z całej Polski - mówi Dawid Ziomek.

Za sukcesem stoją ludzie

Jak podkreśla, udział w konkursie był dla niego czasem pełnym emocji, nowych doświadczeń i wyjątkowych spotkań.

- Plebiscyt trwał kilka miesięcy, a jego najważniejszym etapem było głosowanie, które trwało od połowy czerwca aż do 15 września. Wyniki poznałem 16 października, w przeddzień święta pocztowego, czyli Dnia Łącznościowca. Udział w konkursie był dla mnie czasem niezwykłym, pełnym emocji, nowych doświadczeń i wspaniałych spotkań, których na pewno długo nie zapomnę - wylicza pan Dawid. - Zwłaszcza spotkań z mediami, jak choćby z bliską memu sercu gazetą „Nowiny", a także z przedstawicielami różnych instytucji i organizacji. Dzięki zadawanym pytaniom coraz bardziej krystalizowała się we mnie refleksja na temat pracy listonosza w Poczcie Polskiej i tego, jak ważną rolę odgrywa ona w życiu mieszkańców.

Przyznaje, że decyzja o zgłoszeniu się do konkursu była jego własnym wyborem. - Nie brakowało jednak zachęty ze strony moich przełożonych, zwłaszcza kierownika naszej placówki, pana Marka Kapłona, którego od chwili zwycięstwa w plebiscycie, jak najbardziej zasłużenie, nazywam ojcem chrzestnym tego sukcesu - dopowiada z uśmiechem.

Dawid Ziomek nie ukrywa, że wierzył w powodzenie, ale skala całego przedsięwzięcia i wsparcia, jakie otrzymał, przerosła jego oczekiwania. - Chociaż z pełnym przekonaniem podszedłem do tego wyzwania, mocno wierząc, że wszystko może się udać, nie spodziewałem się, że ta przygoda zaprowadzi mnie aż tak daleko - wyznaje.

Najbardziej emocjonalnym momentem było oczywiście ogłoszenie wyników. - Sama wiadomość o zwycięstwie była dla mnie ogromną niespodzianką. Oczywiście, miałem nadzieję, że uda mi się zajść jak najdalej, ale kiedy dotarło do mnie, że to właśnie ja zostałem wybrany Listonoszem Roku 2026, trudno było opisać wszystkie emocje, które mi wtedy towarzyszyły - przyznaje.

Szczególnie wzruszające były dla niego reakcje najbliższych. - Moja żona przez cały ten czas była moją największą podporą. Bardzo mnie wspierała, dodawała mi otuchy i przeżywała tę przygodę razem ze mną, podobnie jak nasze dzieci - opisuje pan Dawid.

Ważne były dla niego gratulacje od osób, do których każdego dnia dostarcza korespondencję. - Bardzo serdecznie reagowali mieszkańcy Rzeszowa, do których przychodzę z listami. Wielu z nich śledziło na bieżąco przebieg plebiscytu. Dopytywało o aktualne wyniki i mocno trzymało za mnie kciuki. Było to dla mnie potwierdzenie, że praca listonosza to nie tylko doręczanie przesyłek, ale przede wszystkim codzienny kontakt z drugim człowiekiem, budowanie zaufania i relacji, które z czasem stają się czymś naprawdę wyjątkowym. Dlatego tę wygraną traktuję nie tylko jako osobisty sukces, ale również jako wyróżnienie dla wszystkich ludzi, do których przychodzę i których spotykam na swojej pocztowej drodze - akcentuje.

Więcej niż doręczanie listów

Listonosz Roku ma za sobą ponad dwie dekady pracy w zawodzie. Zapytany o to, co sprawia, że po tylu latach wciąż wykonuje tę pracę z takim zaangażowaniem, odpowiada bez wahania. - Lubię to, co robię. Każdy dzień jest inny. Spotykam różnych ludzi, rozmawiam z nimi, widzę, jak zmienia się otoczenie, a także osiedla i całe społeczności. Listonosz to nie tylko osoba, która dostarcza listy czy przesyłki. Często jesteśmy dla mieszkańców bardzo dobrym znajomym, z którym można zamienić kilka słów, a dla niektórych, zwłaszcza osób starszych, czasem jedynym gościem, którego widzą w ciągu dnia. Motywację daje mi również poczucie, że moja praca ma sens i jest potrzebna. Mimo rozwoju technologii wciąż są rzeczy, których nie da się zastąpić. Ważna przesyłka, urzędowy list czy zwykła życzliwość i uśmiech przy doręczaniu korespondencji - zapewnia.

– Odręcznie napisany list ma swoją duszę i wartość, której nie zastąpią nowe technologie. Można do niego wrócić po latach, dlatego często staje się bezcenną pamiątką i częścią rodzinnej historii
DAWID ZIOMEK

Największą satysfakcję dają mu właśnie bezpośrednie relacje z ludźmi. - Przede wszystkim zaufanie ludzi. Kiedy słyszę zwykłe „Dzień dobry" albo widzę, że ktoś cieszy się na mój widok, wiem, że przez te wszystkie lata udało mi się zbudować wspaniałe relacje - wyznaje.

Dawid Ziomek wielokrotnie podkreśla, że istotą jego zawodu są ludzie.

– Praca listonosza to przede wszystkim kontakt z ludźmi, budowanie relacji i zaufania. Po ponad 20 latach w zawodzie nadal daje mi ona ogromną satysfakcję i poczucie, że robię coś ważnego
LISTONOSZ ROKU 2026

- W byciu listonoszem najważniejsze jest dla mnie nie tylko sumienne wykonywanie obowiązków związanych z tą pracą, ale przede wszystkim bycie blisko ludzi i dla ludzi. To naprawdę wielki przywilej móc uczestniczyć w ich codziennym życiu, choćby przez tak z pozoru zwyczajne czynności, jak doręczanie listów czy przesyłek. Każdego dnia spotykamy wiele osób, poznajemy ich historie, rozmawiamy. Czasem zamieniamy zaledwie kilka słów, a czasem zatrzymujemy się na dłużej. Z czasem te codzienne spotkania budują relacje, zaufanie i wzajemną życzliwość. Dla mnie praca listonosza to coś więcej niż samo doręczanie przesyłek. To obecność w życiu drugiego człowieka, możliwość niesienia nie tylko korespondencji, ale również dobrego słowa, uśmiechu i zwykłej ludzkiej życzliwości. Myślę, że właśnie w tym tkwi wyjątkowość naszego zawodu - mówi.

Pan Dawid przyznaje również, że w jego pracy nie brakuje również trudnych spotkań i pożegnań. - Nigdy nie zapomnę spotkania z pewnym starszym panem, którego znałem od wielu lat. Wiedziałem, że ciężko choruje i że zbliża się kres jego życia. Kiedy pewnego dnia przyszedłem do niego, choć było to bardzo trudne, znalazł w sobie siłę, aby pożegnać się ze mną. Przytuliliśmy się, zostały wypowiedziane ostatnie słowa pełne wdzięczności za wszystko i obaj mieliśmy świadomość, że widzimy się po raz ostatni.

Tytuł zobowiązuje

Przez ponad 20 lat pracy pana Dawida zawód listonosza bardzo się zmienił. Kiedy zaczynał w 2004 roku, torba była wypełniona głównie tradycyjnymi listami, kartkami i rachunkami, dziś natomiast dominują w niej paczki zamawiane przez internet. - Zmieniły się również oczekiwania klientów, a codzienna praca wymaga większej elastyczności i dostosowania do nowych potrzeb - dopowiada. - Dzisiaj liczy się nie tylko terminowość, ale również dobra komunikacja i wysoka jakość usługi. Listonosz musi być elastyczny, dobrze zorganizowany i gotowy na różne sytuacje.

Zdobyty tytuł traktuje nie jako zwieńczenie drogi, lecz początek nowego etapu. - Tytuł Listonosza Roku 2026 do czegoś zobowiązuje. Oczywiście przede wszystkim do dalszej jak najlepszej pracy, ale mam również nadzieję, że pozwoli mi jeszcze szerzej pokazywać piękno zawodu listonosza, który jest nie tylko pracą, ale również służbą i misją - podkreśla pan Dawid. ©℗

eprasa.pl 93d8ea33fa

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

INSTALACYJNE

Pogotowie kanalizacyjne, hydraulik, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne: 800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0011614193

Syndyk w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec MULTI-HEKK Nieruchomości spółka z o.o. w upadłości z /s w Oleśnie, sygn. akt V GUp 97/21, sprzeda- z wolnej ręki w trybie publicznego konkursu ofert:

I. Nieruchomość Złote Góry.

Prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej działki ewidencyjne o numerach: 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, o łącznej powierzchni 6,67 ha, zlokalizowanej we wsi Zbęk-Złota Góra gmina Skomlin. Księga Wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w Wieluniu V Wydział Ksiąg Wieczystych o numerze KW SR1W/00038536/8. Na terenie w/w nieruchomości znajdują się złoża surowca ilastego (iły doggerskie).

- cena wywoławcza nieruchomości gruntowej we wsi Zbęk-Złota Góra wynosi: 312 422,40 zł (słownie: trzysta dwanaście tysięcy czterysta dwadzieścia dwa złote).

Pisemne oferty nabycia w/w nieruchomości z proponowaną ceną kupna przekraczającą cenę wywoławczą należy składać **do 09.12.2026 r. do godziny 12:00**, na adres: Kancelaria Syndyka, 45-010 Opole, ul. Szpitalna 4, II piętro, w zaklejonych kopertach z dopiskiem **„Sprzedaż Złote Góry - sygn. akt. V GUp 97/21 nie otwierać – oferta".**

Warunkiem koniecznym uczestniczenia w konkursie ofert jest uprzednia wpłata do dnia 08.12.2026 r. wadium w kwocie 10% ceny wywoławczej do każdego przedmiotu sprzedaży na rachunek Multi-Hekk Nieruchomości spółka z o.o. w upadłości - Bank PKO BP SA nr rachunku: **52 1020 3668 0000 5702 0367 9065** z dopiskiem „wadium Sygn. akt V GUp 97/21. Regulamin sprzedaży, operat szacunkowy nieruchomości dostępny do wglądu po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu. Informacji w zakresie sprzedaży udziela się w dni robocze w godzinach od 9-16 - tel. **+48 696 012 097**.

www.dawro.pl

REKLAMA 0011614225

Chocianów, dnia 18.11.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

że dnia 22 stycznia 2027 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie odbędzie się:

PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Brunów, oznaczonej nr geodezyjnym 738 o pow. 0,9599 ha, **KW LE1U/00018053/9**. Nieruchomość zgodnie z MPZP wsi Brunów oznaczona jest symbolem: **1US – tereny sportu i rekreacji.**

CENA WYWOŁAWCZA: 550 220,00 zł (pięćset pięćdziesiąt tysięcy dwieście dwadzieścia złotych), w tym VAT 23%, **przy postąpieniu** nie mniejszym niż **1% ceny wywoławczej** z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 30 000,00 zł wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **18.01.2027 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać numer działki.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie oraz opublikowane w BIP pod adresem: http://chocianow.bip.pbox.pl Szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG Chocianów, pokój nr 13; informacje w zakresie MPZP – pokój nr 7, tel. 76 81 85 020 (centrala).

PO TRAGEDII W KOŁUDZIE

Najgorsza była cisza - gęsi nie krzyczały. Zabił je wirus grypy

Lucyna Talaśka-Klich

Czerwona kokardka na szyi gęsi odlanej z brązu, czerwone wstążeczki na drzwiach gęśników. - To tak na wszelki wypadek - tłumaczą z uśmiechem w Kołudzie Wielkiej koło Inowrocławia. Żeby wirus grypy dał spokój gęsiom zarodowym, które są skarbem narodowym..



FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

Czerwona kokardka na gęsiej szyi – na uroki

- Tej przerażającej ciszy na fermie nigdy nie zapomnę! - mówi dr inż. Kamila Kłos, dyr. Zakładu Doświadczalnego Kołuda Wielka, który należy do Instytutu Zootechniki - PIB.

Wchodzimy na fermę zarodową gęsi, które są naszym dobrem narodowym. Łatwe to nie jest, bo po tym, jak w pierwszym kwartale tego roku wdarł się tu wirus grypy ptaków, reżim sanitarny został jeszcze zaostrzony.

Przejechałyśmy przez bramę sanitarną, która zdezynfekowała auto. Teraz my musimy się dokładnie zdezynfekować. Buty kilkukrotnie trzeba zanurzyć w cieczy, która zabija wszystkie zarazki, teraz czas na odkażenie rąk, nałożenie „kosmicznego" kombinezonu, ochraniaczy na buty. Tak przygotowane mogłybyśmy wejść na szpitalną salę operacyjną, ale my wolimy wejść na fermę, która znów tętni życiem.

- Odzywają się nasze gąski, krzyczą - Marzena Kordylas, która kieruje fermą zarodową w kołudzkim zakładzie, mówi o tym z rozrzewnieniem. W jej wspomnieniach też pojawia się „przerażająca cisza".

Nie zjadły paszy i milczały

- Pierwsze niepokojące symptomy w stadzie naszych gęsi pojawiły się 20 lutego - wspomina dyrektorka zakładu. - Wracałam z Warszawy, gdy zadzwoniły moje zootechniczki. Były zaniepokojone spadkiem nieśności w jednym ze stad gęsi, które były w pierwszym roku użytkowania. Niektóre jaja były porozrzucane po kojcach, a pojedyncze sztuki w błonach, bez normalnych skorup (tzw. lanie jajami). No i wtedy zapaliła mi się czerwona lampka!

Następnego ranka niepokojących objawów było więcej: - Co prawda padły tylko dwie czy trzy sztuki, ale gęsi nie wyjadły paszy, spadek nieśności doszedł do piętnastu procent, ptaki były osowiałe... A najdziwniejsze było to, że gęsi w ogóle się nie odzywały! W budynku było przeraźliwie cicho.

To sugerowało, że pojawił się problem - grypa ptaków lub inna choroba. - Zgłosiłam to do Powiatowego Lekarza Weterynarii, bo taki jest obowiązek w przypadku podejrzenia choroby - dodaje dyrektorka.

W stadzie pobrano próby, które trafiły do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

W niedzielę, 22 lutego, do Kołudy dotarł wynik. Był dodatni. Potwierdził obecność wirusa grypy ptaków H5N1.

Zespół był zdruzgotany, ale świadomy tego, że IZ-PIB ZD Kołuda Wielka jest właścicielem genotypu Gęsi Białych Kołudzkich®, a ferma zarodowa, funkcjonująca w Krajowym Ośrodku Badawczo-Hodowlanym Gęsi, jest jedyną taką fermą na świecie. Zespół wybitnych naukowców i hodowców z krakowskiego instytutu i z Kołudy Wielkiej skojarzył gęsiory mięsnego rodu (W33) z samicami rodu nieśnego (W11) i tak powstały mieszańce (W31) doskonałe do produkcji gęsi owsianych. Lata pracy! Takiej spuścizny nie można było zaprzepaścić.

- Musieliśmy zrobić wszystko, by ten genotyp uratować - dodaje Kamila Kłos. - Liczyliśmy, że wirus nie dotarł do gęsi w innych budynkach. Zarówno powiatowy, jak i wojewódzki lekarz weterynarii zgodzili się na wydzielenie strefi wprowadzenie szczególnego reżimu sanitarnego. Podjęliśmy próbę ochrony reszty stada zarodowego. Niestety 24 i 25 lutego objawy choroby pojawiły się w innych budynkach.

Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii: - Pomimo tego, że bioasekuracja w Kołudzie była wzorcowa, to nie udało się uratować żadnej gęsi. Chcieliśmy chociaż jaja uchronić.

8508 ptaków trzeba było uśpić, ale w Zakładzie Wylęgowym niebawem miało przyjść na świat ich potomstwo. W chwili pojawienia się podejrzenia choroby, w aparatach było ok. 60 000 gęsich jaj.

- Jestem bardzo wdzięczna Inspekcji Weterynaryjnej, że razem z nami starała się ocalić gęsi kołudzkie - dodaje dyrektorka. - Lekarze podeszli do problemu w sposób szczególny. Wyniki badań jaj potwierdziły, że są one wolne od wirusa. Wykluły się zdrowe gęsi, dobrze rosną.

Była radość, ale i smutek. Bo w związku z tym, że od marca wylęgarnia opustoszała, a i w zakładzie było mniej pracy przy gęsiach, osiem osób otrzymało wypowiedzenia.

Satelitarne stada pomogły uratować cenny genotyp

- Genotyp gęsi białej kołudzkiej jest zabezpieczony w dwóch stadach satelitarnych - w Stacji Zasobów Genetycznych Drobiu Wodnego w Dworzyskach i w zakładzie w Mełnie - dodaje dyr. Kłos. - Jest tam utrzymywanych łącznie 1800 samic obu rodów (W11 i W33). Decyzję o stworzeniu takich stad podjął przed laty ówczesny dyrektor naszego zakładu, Eugeniusz Kłopotek. To była bardzo mądra decyzja.

- Struchlałem, gdy dowiedziałem się, że wirus pojawił się na kołudzkiej fermie - mówi Eugeniusz Kłopotek, były poseł, ale i były dyrektor zakładu w Kołudzie Wielkiej (w latach 2006-2020). - Masakra! Wiedziałem, że coś takiego może się wydarzyć, bo wirus staje się coraz bardziej zjadliwy. Nad Kołudą często przelatują dzikie ptaki znad Gopła, kierują się np. w stronę Jeziora Pakoskiego. Powstawało tylko pytanie - w kogo i kiedy wirus uderzy? A że strzeżonego Pan Bóg strzeże, to stworzyliśmy stada satelitarne w Dworzyskach i w Mełnie. No i po latach okazało się, że ma to sens. Kłopotek dodaje: - Cieszę się, że tak to się skończyło, że gęsi wróciły na fermę. To był ogromny cios także dla Halinki, nazywanej matką gęsi białej kołudzkiej, wieloletniej dyrektorki zakładu.

Ma na myśli dr inż. Halinę Bielińską, która równo 50 lat przepracowała w kołudzkim zakładzie. Kochała gęsi, z wzajemnością. Wołała do nich: - Pylusie! Pylusie!

Przybiegały do niej jak wierne psy. Mówiła do nich, ale i o nich: - Są inteligentne, mądre, empatyczne.

- Wciąż nie mogę nawet zbliżyć się do zakładu, bo serce aż mnie boli - mówi dr inż. Halina Bielińska. - Tam było tak strasznie cicho, choć ostatnio podobno już słychać gęsi.

Gęsi krzyczą

Stoimy pośrodku fermy, w bezpiecznej odległości od gęsi, które wreszcie mogą wyjść z budynków, przynajmniej na kilka godzin dziennie. Ich bezpieczeństwa strzegą nie tylko pracownicy, ale i specjalny odstraszacz. Nagrane krzyki dzikich ptaków mają zniechęcić m.in. dzikie gęsi, które wcześniej przelatywały nad jednym z budynków kołudzkiego zakładu. Tędy przebiegał ich korytarz migracyjny. I właśnie stamtąd mógł się przedostać na fermę wysoce zjadliwy wirus. Tym bardziej że warunki sprzyjały, bo było mglisto.

- Odstraszacz spełnia swoją rolę, bo ostatnio widziałam, że dzikie gęsi przelatują nieco dalej - dodaje dyrektorka. - Jeśli przesunęły korytarz migracyjny, to dodatkowe zabezpieczenia bioasekuracyjne, które wprowadziliśmy z pomocą specjalistycznej firmy, miały sens.

Czerwone wstążeczki na klamkach drzwi prowadzących do gęśników to nie bioasekuracja. Podobnie jak czerwona kokarda na szyi gęsi odlanej z brązu. - To inicjatywa pracowników - dodaje z uśmiechem Kamila Kłos. - Poza rzeczami, na które mamy wpływ, chcieli zrobić coś więcej - żeby opatrzność nad nami czuwała. ©℗

eprasa.pl 93d8ea33fa

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

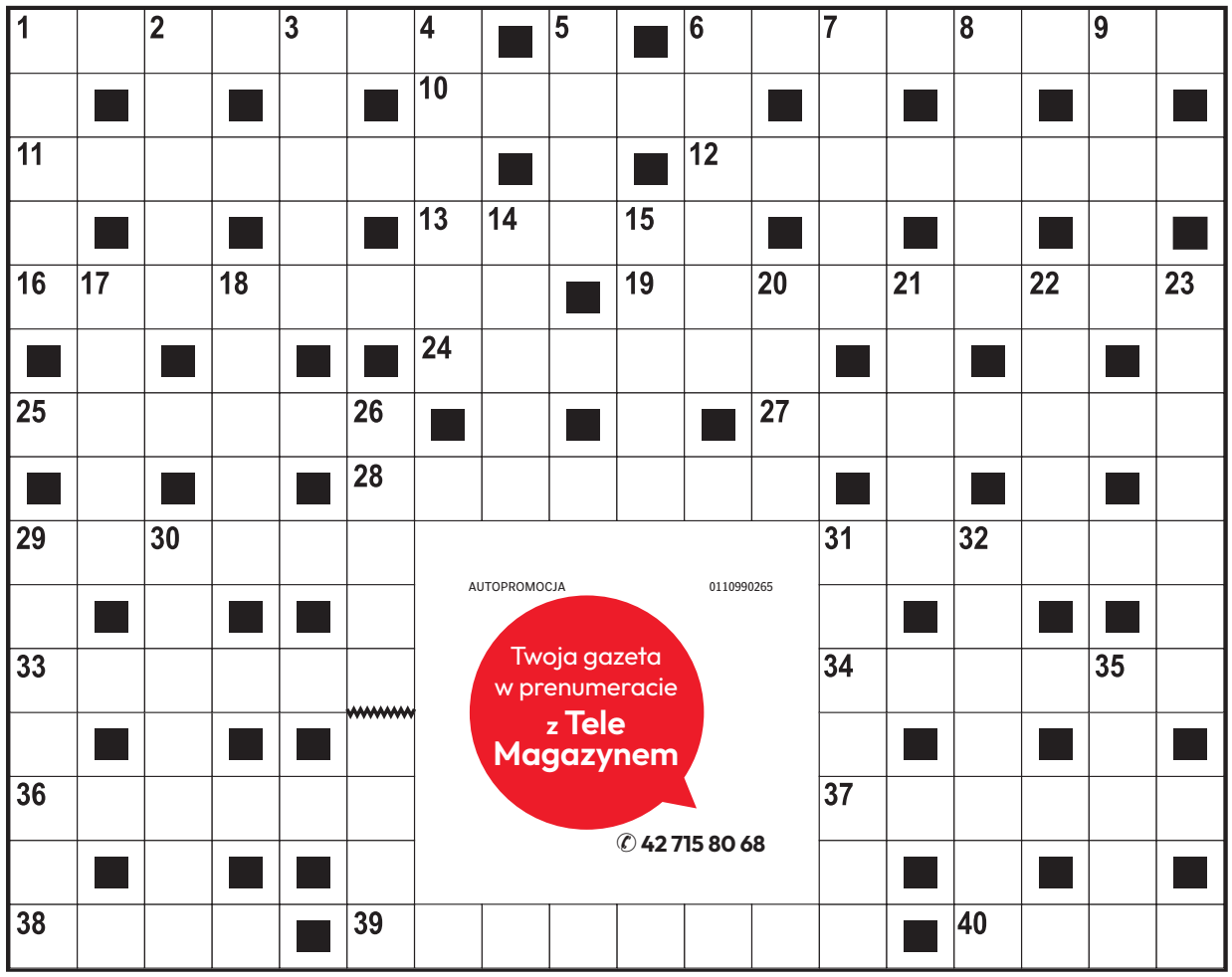
Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 93d8ea33fa

KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.



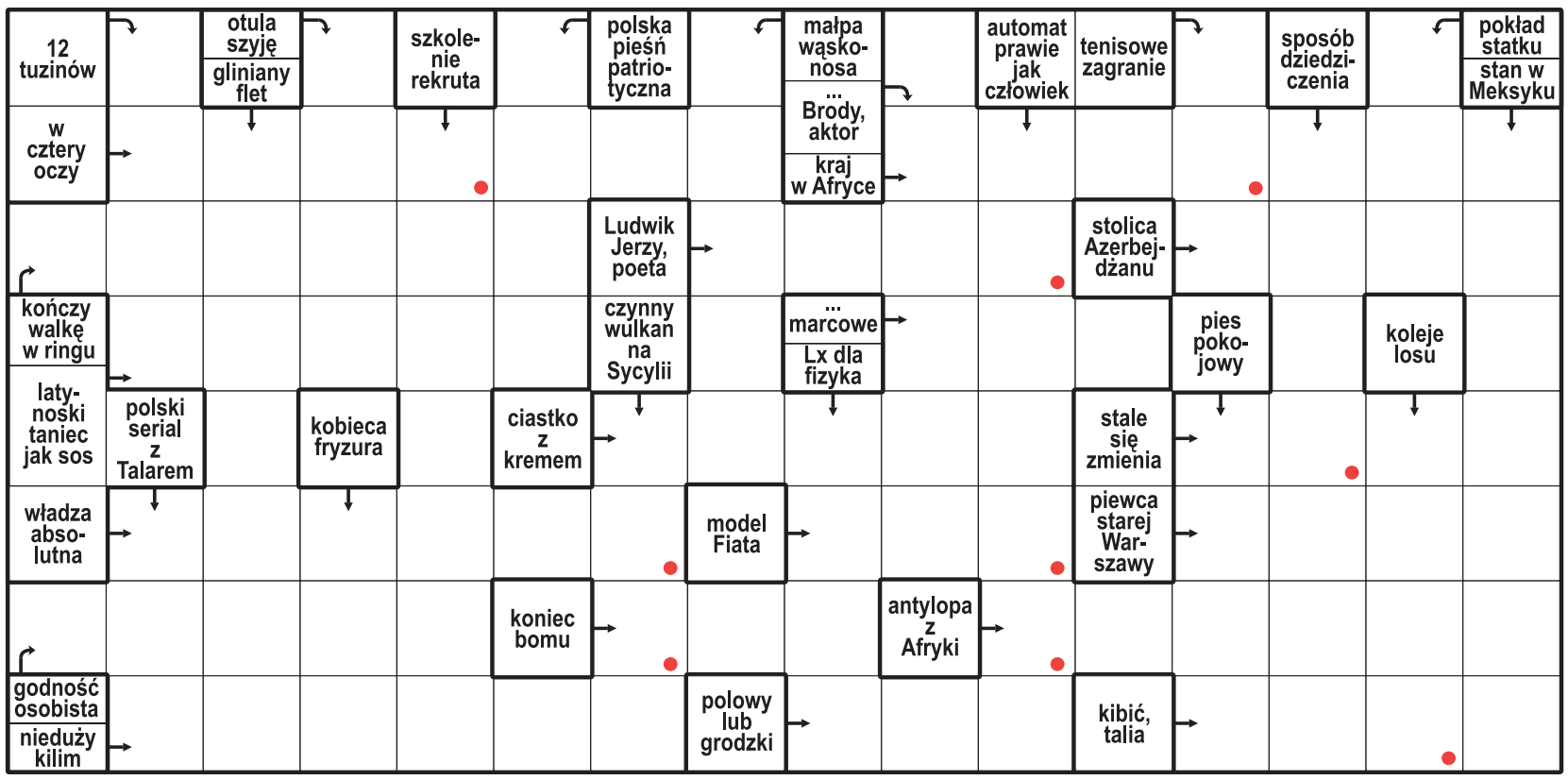
Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K		
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O		
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R		
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y		
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N		
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T		
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■		
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O		
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■		
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z		
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A		
S	H	A	R	O	N							Ż	R	E	B	A	K		
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W		
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A		
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 93d8ea33fa

PIŁKA NOŻNA, I LIGA

Unia gra z Pogonią i pomaga Poli

Wielkimi krokami zbliża sie przerwa zimowa w I lidze. W tym roku jeszcze cztery kolejki. ŁKS II pokonał ŁKS III w Pucharze Polski

Dariusz Piekarczyk

Unia Skierniewice, któara jest pierwszoligowym beniaminkiem, wciąż uczy się gry na zapleczu elity. W poprzedniej kolejce pokazała jednak lwi pazur i wygrała niezwykle ważny pojedynek w Opolu z Odrą 5:3 (0:1) i dzięki temu opuściła ostatnie miejsce w tabeli. W niedzielę zespół ze Skierniewic zmierzy się na swoim obiekcie przy Pomologicznej z nieprzewidywalną Pogoni Siedlce, która ma od miejscowych pięć punktów więcej. Goście na wyjazdach jednak nie błyszczą - wygrali tylko raz na wyjeździe. Podczas meczu zbierane będą pieniądz dla Poli Miszke. 19-latka uległa poważnemu wypadkowi i przebywa w szpitalu na oddziale intensywnej terapii.



FOT. TOMASZ KOWALCZYK

Kamil Socha, trener Unii, tryska optymizmem przed meczem z Pogonią

I LIGA

Plan 15. kolejki. Piątek (20 listopada): Chrobry Głogów - Puszcza Niepołomice (godzina 18), Miedź Legnica - ŁKS Łódź (20.30). **Sobota (21 listopada):** Pogoń Godzisk Mazowiecki - Arka Gdynia (15.30), Polonia Warszawa - Stal Mielec (15.30), Ruch Chorzów - Warta Poznań (15.30). **Niedziela (22 listopada):** Lechia Gdańsk - Odra Opole (14.30), Stal Rzeszów - Polonia Bytom (17), Unia Skierniewice - Pogoń Siedlce (12). **Poniedziałek (23 listopada):** Podbeskidzie Bielsko-Biała - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (18).

PUCHAR POLSKI

W środowe przedpołudnie rozegrano półfinałowy mecz Pucharu Polski na szczeblu etapu łódzkiego. Czwartoligowy ŁKS III zmierzył się z występującym w grupie pierwszej III ligi ŁKS II. Pojedynek zakończył się, zgodnie z oczekiwaniami, zwycięstwem trzecioligowców 7:1 (1:0). Gole: Dominik Kaczmarek - Michał Gaża 2, Mieszko Lorenc, Dawid Klementowski, Patryk Grabowski, Sebastian Sopel, Victor Kabziński. Mecz juniorów Widzewa (U19) z AKS SMS Łódź zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego".

SIATKÓWKA

Skra wystąpi na Podpromiu

Dariusz Piekarczyk

Na weekend zaplanowano mecze siodmej kolejki Tauron Ligi. Skra Bełchatów trenera Krzysztofa Stelmacha zmierzy się w Rzeszowie z miejscową Asseco Resovią.

Sobotni pojedynek w hali na Podpromiu rozpocznie się o godzinie 15. Gospodarze zgromadzili dotychczas osiem punktów, co daje im siódme miejsce w tabeli. Bełchatowianie z 11 punktami na koncie plasują sie z kolei na pozycji czwartej. Prowadzi Bogdanka LUK Lublin - 18, przed Aluronem CMC Wartą Zawiercie - 18 oraz Projektem Warszawa - 15.

Pierwszoligowa Lechia Tomaszów zmierzy się w sobotę w Płocku z beniaminkiem KPS (17).

TAURON LIGA

Siódma kolejk.a. Czwartek (19 listopada): Norwid Częstochowa - Projekt Warszawa (godzina 17.30). ZASKSA Kędzierzyn-Koźle - Jastrzebie Barkom (20.30). **Piątek (20 listopada):** Energa Indykpol AZS Olsztyn - GKS Katowice (17.30). **Sobota (21 listopada):** Asseco Resovia Rzeszów - PGE GiEK Skra Bełchatów (15), Aluron CMC Warta Zwiercie - Ślepsk Malow Suwałki (18), ChKS Chełm - Energa Trefl Gdańsk (20.30).



FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI

Tak atakuje Alan Souza ze Skry Bełchatów. Siatkarz już dwukrotnie wybierany był w obecnym sezonie Taurn Ligi MVP meczu

PIŁKA NOŻNA

6 grudnia losowanie mistrzostw Europy - to najważniejsza data dla seniorskiej reprezentacji Polski. Co też Mikołaj przyniesie Janowi Urbanowi?

Jakub Jabłoński

6 grudnia - to będzie kluczowa data dla piłkarskiej reprezentacji Polski. Na ten dzień zaplanowano losowanie eliminacji do mistrzostw Europy 2028. Podopieczni selekcjonera Jana Urbana znaleźli się dopiero w trzecim koszyku, a to oznacza co najmniej dwie potęgi. Na kogo Biało-Czerwoni mogą trafić i czy droga będzie wyboista?

Losowanie eliminacji Euro 2028: Kiedy się odbędzie, podział na na koszyki

Euro 2028 zostanie rozegrane w czterech krajach: Anglii, Szkocji, Walii oraz Irlandii. Pierwotnie była w tym gronie również Irlandia Północna, ale jedyny brany pod uwagę stadion w Belfaście nie spełniał określonych wymogów i UEFA zredukowała liczbę współgospodarzy. Eliminacje mogą okazać się kłopotliwe i zagmatwane, gdyż reprezentacje organizatorów będą w nich brać udział. Wystąpią w kwalifikacjach w sumie 54 drużyny narodowe, które zostaną podzielone na 12 grup — sześć grup czterozespołowych i sześć pięciozespołowych. Do tych mniej licznych trafią m.in. zespoły, które rywalizować będą w Final Four Ligi Narodów, której faza zasadnicza zakończyła się we wtorek. To właśnie jej wyniki zdecydowały o podziale na koszyki. Polska w efekcie trzeciej lokaty w grupie B4 będzie losowana z trzeciego, więc teoretycznie trafi na dwóch silniejszych przeciwników, w tym jednego z kontynentalnego topu.

Zasadnicza część eliminacji rozpocznie się w marcu, a zakończy w listopadzie przyszłego roku. Bezpośredni awans do ME wywalczą zwycięzcy 12 grup oraz osiem drużyn z najlepszym bilansem z drugich miejsc. O pozostałe cztery miejsca walka toczyć się będzie w barażach w marcu 2028, a udział w nich również w sporym stopniu będzie zależeć od wyników osiągniętych w Lidze Narodów, ale także od rezultatów współgospodarzy w kwalifikacjach.

Właśnie fakt, że będzie ich czterech, dodatkowo komplikuje sprawę. UEFA zdecydowała, że wszyscy wystąpią w eliminacjach na tradycyjnych zasadach, jednak co najmniej dwóch z nich będzie mieć zagwarantowany udział w ME, o ile żadna lub tylko jedna wywalczy prawo startu poprzez kwalifikacje. Od tego zależy też, czy w barażach weźmie udział osiem czy 12 zespołów.



OT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

6 grudnia losowanie eliminacji mistrzstw Europy. Tego dnia nasza reprezentacja, która trafiła do trzeciego koszyka, pozna rywali

W 2028 roku piłkarskie Euro po raz trzeci zagości na Wyspach Brytyjskich, po angielskim w 1996 roku i tym w 2021 roku, kiedy mecze gościły w 11 krajach, w tym w Anglii — z finałem na londyńskim Wembley — i Szkocji (Hampden Park w Glasgow). Walia i Irlandia zadebiutują w roli gospodarzy imprezy tej rangi.

O wyborze gospodarza Euro 2028 UEFA zdecydowała 10 październiku 2023 roku w Nyonie. Wcześniej z rywalizacji wycofała się Turcja, a odrzucono — ze względu na zbrojną agresję na Ukrainę — kandydaturę Rosji, która nie zagra również w eliminacjach. Najbliższe mistrzostwa Europy — również w formule 24-drużynowej z 51 spotkaniami — gościć będą w Londynie (dwa stadiony), Manchesterze, Liverpoolu, Newcastle i Birmingham w Anglii oraz w Glasgow (Szkocja), Dublinie (Irlandia) i Cardiff (Walia). Edycja numer 18 czempionatu Starego Kontynentu rozpocznie się 9 czerwca, a zakończy 9 lipca 2028.

W ostatnich ME, w 2024 roku w Niemczech, triumfowała Hiszpania, która w finale w Berlinie wygrała z Anglią 2:1. PAP

Podział na koszyki przed losowaniem eliminacji ME 2028:

koszyk 1: Anglia, Portugalia, Francja, Niemcy, Hiszpania, Belgia, Holandia, Norwegia, Grecja, Włochy, Dania, Chorwacja;

koszyk 2: alia, Serbia, Turcja, Czechy, Szwajcaria, Szwecja, Austria, Irlandia Północna, Słowenia, Bośnia i Hercegowina, Węgry, Irlandia;

koszyk 3: Ukraina, Szkocja, Kosowo, POLSKA, Izrael, Rumunia, Gruzja, Macedonia Północna, Czarnogóra, Albania, Islandia, Słowacja;

koszyk 4: Estonia, Białoruś, Wyspy Owcze, Cypr, Finlandia, Mołdawia, Armenia, Bułgaria, Kazachstan, Luksemburg, Łotwa, San Marino;

koszyk 5: Malta, Azerbejdżan, Litwa, Andora, Gibraltar, Liechtenstein.

eprasa.pl 93d8ea33fa

Sport

• **Pierwszoligowy futsalowy Widzew** zmierzy się w najbliższą sobotę, w hali przy Małachowskiego, z AZS Warszawa (19).

SIATKÓWKA

WKS Wieluń oraz Volley Team Żychlin bez porażki w siatkarskiej II lidze

Dariusz Piekarczyk

Rozpędza się rywalizacja w II lidze siatkówki. Męskie drużyny z województwa łódzkiego rywalizują w grupie czwartej.

Znakomicie spisują się zespoły z Żychlina i Wielunia, które już w poprzednim sezonie należały do czołówki rywalizacji. Podobnie jest także tym razem. Obie ekipy mają na koncie komplet zwycięstw.W grupie drugiej II ligi kobiet liderem tabeli jest Volley Kobyłka (24 punkty), przed Orlętami Raszyn (21), TPS Bielsk Podlaski (19) oraz Łaskovią Łask (18). Na miejscu ósmym plasuje się Libero Gwarant Aleksandrów Łódzki (12), natomiast na 10 ŁKS AZS UMED Łódź (9). Ciekawie jest także na boiskach III ligi. U kobiet na czele UKS Ozorków, który w sześciu dotychczas rozegranych meczach zdobył 17 punktów i o cztery wyprzedza zespół rezerw drugoligowej Łaskovii Łask, mający jednak jeden mecz mniej rozegrany. W III lidze mężczyzn na czele trzecia drużyna ze Spały oraz Skierniewicki Węgiel, prowadzony przez trenera Sławomira Augustyniaka. Przypominamy, ze początkowo rywalizacja w III lidze toczy się systemem mecz i rewanż każdy z każdym. Potem planowany jest turniej finałowy dla czterech najlepszych ekip rundy zasadniczej. ©℗

II LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

Grupa IV. Szósta kolejka: Norwid Częstochowa - Bzura Ozorków 2:3, AZS Stoelzle Częstochowa - Resursa Łódź 3:2, SMS PZPS II Spała - Aluron CMC Wybicki Kielce 3:9, Bugaj Volley Radomsko - Volley Team Żychlin 0:3, SKK Belsk Duży - WKS Wieluń 0:3.

1. WKS Wieluń	6	17	18:2
2. Volley Team Żychlin	6	17	18:3
3. SKK Belsk Duży	6	13	14:7
4. Bugaj Volley Radomsko	6	12	12:8
5. Bzura Ozorków	6	9	12:12
6. Norwid Częstochowa	6	8	11:13
7. Resurtsa Łódź	6	8	11;12
8. AZS Stoelzle Częstochowa	6	3	6:17
9. SMS PZPS II Spała	6	3	5:15
10. Aluron CMC Wybicki Kielce	6	0	0:18

III LIGA SIATKÓWKI

Kobiety. Wyniki ostatnich meczów: MUKS 47 LO Budowlani Łódź - Wolley Żelazny Opoczno 3:0, UKS Ozorków - Metalurgia Restauracja &browar Volley Radomsko 3:1, UMKS Tuszyn - Skierniewicki Węgiel 1:3.

1. UKS Ozorków	6	17	18:4
2. Ostrovia Łaskovia II Łask	5	13	14:3
3. Volley Żelazny Opoczno	6	12	12:8
4. MUKS 47 Budowlani Łódź	6	11	12:8
5. Skierniewicki Wegiel	6	9	12:12
6. Volley Radomsko	6	4	9:17
7. UMKS Tuszyn	6	2	5:17
8. Akademia Siatkówki Zd.Wola	5	1	2:15

Mężczyźni. Wyniki ostatnich meczów: MKS Bzura II Ozorków - Volley Żelazny Opoczno 0:3, Akademia Siatkówki Zduńska Wola - Czarni Rząśnia 0:3, SMS PZPS III Spała - Skierniewicki Węgiel 2:3.

1. SMS PZPS III Spała	6	15	17:5
2. Skierniewicki Wegiel	6	15	18:7
3. Czarni Rząśnia	5	13	14:4
4. Lechia II Tomaszów Mazow.	6	12	15:9
5. Volley Żelazny Opoczno	7	7	9:16
6. Bzura II Ozorków	6	6	7:12
7. Wifama Łódź	5	5	8:13
8. PGE GiEK Skra Bełchatów	5	4	6:13
9. Akademia Siatkówki	6	1	3:18



FOT. MARTYNA PRES/WKS WIELUŃ

Siatlarze z Wielunia są liderem drugoligowej tabeli

PIŁKA NOŻNA

Widzew będzie walczył o trzeci triumf w ekstraklasie

Dariusz Piekarczyk

Wracają. Po przerwie reprezentacyjnej na mecze Ligi Narodów drużyny ekstraklasy wracają do walki o punkty.

Widzew Łódź czeka wyprawa pod Jasną Górę na niedzielny pojedynek z tamtejszym Rakowem. Drużyna z Piłsudskiego spisuje się znacznie poniżej oczekiwań. Proszę sobie wyobrazić, że wygrała w tym sezonie zaledwie dwa mecze. Raz triumfowała na wyjeździe, ale było to dość dawno, bo 9 sierpnia. Pokonała wówczas na wyjeździe Jagiellonię Białystok 2:0 (0:0). Trener Widzewa Mateusz Stolarski będzie miał do dyspozycji dwóch kadrowiczów - mowa natomiast o Karolu Świderskim oraz bramkarzy Bartłomieju Drągowskim. Żaden z nich nie pojawił się na boisku w meczu ze Szwecją (1:1). Między słupkami błysnął bowiem-



FOT. KARINA TROJOK

To już w tę niedzielę! Widzewiacy (białe stroje) zmierzą się w Częstochowie z miejscowym Rakowem

bramkarz Jagiellonii Sławomir Abramowicz i wydaje się, że obojętnie czy będzie to obecny selekcjoner, czy też inny, „zaklepał" sobie pozycję numer jeden na tej newralgicznej pozycji. Sytuacja kadrowa Widzewa nie wygląda jednak różowo. Podczas sparingu z Unią Skierniewice urazu kostki nabawił się Christopher Cheng. Wcześniej kontuzji doznał Giannis Papanikolaou. Poznaliśmy natomiast terminarz 18 kolejki, czyli ostatniej zaplanowanej na ten rok. Widzew zmierzy się w Lublinie z Motorem 12 grudnia. Od dłuższego już czasu rehabilitują się Szymon Czyż, Carlos Isaac oraz Lukas Lerager.
Jest też smutna informacja. Widzew poinformował, że w wieku zaledwie 51 lat zmarł Jarosław Kozibura. To wychowanek klubu z Piłsudskiego, który początkowo grał w drużynach juniorskich, a w sezonie 1992/93 został włączony do kadry pierwszego zespołu. Łącznie zaliczył w nim jednak dwa mecze - z Lechem Poznań i Stalą Mielec w trakcie kolejnych rozgrywek. W kolejnych latach Kozibura reprezentował barwy wielu lokalnych drużyn, między innymi Sparty Brodnica, Górnika Łęczyca (1996-98) Startu Łódź czy Zrywu Dąbie.©℗

EKSTRAKLASA

Plan 15 kolejki.. Piątek (20 listopada): Piast Gliwice - Korona Kielce (godz. 18), Pogoń Szczecin Śląsk Wrocław (20.30). **Sobota (21 listopada):** Zagłębie Lubin - Górnik Zanrze (17.30), Cracovia - Jagiellonia Białystok (14.45), Radomiak Radom - Wisła Kraków (20.15). **Niedziela (22 listopada):** GKS Katowice - Lech Poznań (14.45), Raków Częstochowa - Widzew Łódź (12.15), Wisła Płock - Legia Warszawa (17.30). **Poniedziałek (23 listopada):** Wieczysta Kraków - Motor Lublina (19).

PIŁKA NOŻNA

Finiszuje III liga.Rewelacyjnymistrz jesieni w Tomaszowie Mazowieckim

Dariusz Piekarczyk

W III lidze zakończyły się już zmagania rundy jesiennej, ale PZPN zaplanował jeszcze, nie wiadomo dlaczego, rozegranie dwóch serii meczów z wiosny.

Naszym zadaniem nie jest to mądry pomysł, bo gramy przecież dla kibiców, a w listopadzie na trzecioligowych pojedynkach nie ma ich za wiele i trudno się zresztą dziwić. W każdym razie na sobotę i niedzielę zaplanowano mecze pierwszej kolejki rundy wiosennej. Na czoło wybija się pojedynek w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie miejscowa Lechia zmierzy się z KTS Weszło Warszawa, rewelacyjnym beniaminkiem, który jest liderem tabeli. Przyjezdni zgromadzili dotychczas 38 punktów i o jeden wyprzedzają Wigry Suwałki, a o sześć Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Zespół dowodzony przez trenera Łukasza Ryszkowskiego, wygrał w tym sezonie 12 meczów o punkty, w tym pięć na wyjeździe. Czy stać KTS na II lidę? Naszym zdaniem tak, choć jest jeden problem - klub nie ma nawet swojego stadionu, a domowe pojedynku rozgrywa na obiekcie Hutnika Warszawa. Warta Sieradz, która stawiała sobie przed sezonem za cel walkę o II ligę, zmierzy się na wyjeździe z Mławianką Mława i tak naprawdę nie jest faworytem. W poprzedniej kolejce sensacyjnie zremisowała w Łomży z ostatnim w tabeli ŁKS 2:2, choć prowadziła 2:0. ©℗



FOT. MAŁGORZATA GIEŁŻAK

Lechię Tomaszów (czerwone strone) czeka mecz z Weszło

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 18. kolejki (pierwsza rundy wiosennej). Sobota (21 listopada): Wisła II Płock - Olimpia Elbląg (godzina 12, wynik meczu rozegranego w pierwszej kolejce 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński (13, 2:1), Ząbkovia Ząbki - Olimpia Zambrów (13, 0:5), Troszyn - Widzew II Łódź (13, 1:5), Jagiellonia II Białystok - Mazovia Mińsk Mazowiecki (12, 3:2), Mławianka Mława - Warta Sieradz (13, 2:1), ŁKS Łomża - Pelikan Łowicz (12, 2:3). **Niedziela (22 listopada):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - Weszło Warszawa (13, 1:2), ŁKS II Łódź - Wigry Suwałki (12, 0:2).

eprasa.pl 93d8ea33fa